

Rodzina jest najważniejsza

Wstyd, reż. Wojciech Malajkat, Teatr Współczesny w Warszawie.

 **Malwina Głowacka** ⓘ

aA aA aA



W punkcie wyjścia *Wstyd* Marka Modzelewskiego odwołuje się do dobrze znanego schematu. Oto jedno z narzeczonych rejteruje tuż przed samym ślubem. Powodów może być wiele: strach przed formalnym związkiem, ryzyko fatalnej w skutkach pomyłki, nostalgia za utraconą wolnością albo cała gama innych mniej lub bardziej typowych powodów. A tu goście zaproszeni. Przyjęcie i orkiestra zapłacone. Starty materialne i moralne, nie wiadomo, co gorsze, słowem – wstyd.

W takim właśnie położeniu znajdujemy rodziców niedoszłych małżonków, którzy spotykają się w restauracyjnej kuchni, to znaczy za kulisami sali bankietowej, gdzie miało odbyć się przyjęcie. Co i rusz dochodzą odgłosy muzyki i typowe weselne przeboje. Rozmowa przebiega wedle przewidywalnej formuły. Najpierw następuje kajanie się i branie na siebie winy, choć od pierwszych słów wiadomo, że wzajemne kurtuazyjne przeprosiny podszyte są napięciem. Bomba zaraz wybuchnie. Wcześniej lub później padnie niezręczne sformułowanie, które wywoła istną burzę emocji i skakanie sobie do oczu. Nienawistne tyrady pełne oskarżeń, obelg, inwektyw, wyzwisk popłyną szerokim strumieniem. Do tego w ruch pójdą mocne alkohole, ponieważ trzeba ukoić nerwy, ale efekt okazuje się odwrotny od oczekiwanego i wódka miast ostudzić atmosferę, jeszcze ją podgrzeje. Od słów do czynów, w wyniku których jedna ze stron zostanie poszkodowana i na skutek, na szczęście, niegroźnych obrażeń wyląduje na oględzinach w szpitalu.

Wstyd odsyła do licznych kontekstów literackich. W pierwszej kolejności pojawia się skojarzenie z *Weselem* Stanisława Wyspiańskiego. W dramacie Modzelewskiego następuje podobne przesunięcie akcentów – niedoszła impreza weselna, a raczej jej odgłosy w postaci dobiegających fragmentów discopolowych piosenek, stanowi tło dla zakulisowych rozmów między rodzicami, które w istocie wysuwają się na plan pierwszy. Szybko wychodzi na jaw, że małżeństwo, które nie doszło do skutku, przez jedną ze stron postrzegane jest jako mezalians. Rodzice pana młodego – lekarka i właściciel firmy – są bowiem przedstawicielami klasy średniej, a zatem ludźmi z pozycją i przy kasie. Z kolei matka i ojciec narzeczonej to ludzie prości, niezbyt dobrze sytuowani, ale mający swoją godność. We *Wstydzie* uparta próba przywrócenia rytuału ślubu dla ratowania reputacji obu rodzin może nasuwać analogie ze *Ślubem* Witolda Gombrowicza oraz *Tangiem* Sławomira Mrożka. Oczywiście są nawiązania do tekstów Mikołaja Gogola i Antoniego Czechowa. Można by z pewnością poszerzać krąg literackich czy też filmowych odniesień, pośród których na czoło wysuwa się *Wesele* Wojciecha Smarzowskiego.

Wiodącym motywem dialogów staje się próba dochodzenia do prawdy, czyli szukanie powodów, a w zasadzie winnych kompromitującego dla obu stron zajścia. Pewien nagłe ujawniony incydent radykalnie zmienia ogląd sprawy i odbiera jej przewidywalny wymiar. Na dodatek pokazywany z różnych perspektyw traci bądź zyskuje na znaczeniu. Mogę się mylić, ale w moim odczuciu ten zabieg dramaturgiczny, nie negując wagi problemu, wprowadza nowy wątek i przesuw dyskusję w innym kierunku. Stanowi też zbyt pospieszny kontrpunkt, po którym dalsze odkrywanie rodzinnych tajemnic i drażnienie ludzkiej natury nie robi już większego wrażenia.

Mocną stroną *Wstydu* jest materiał na znakomite role. Aktorski kwartet pod kierunkiem Wojciecha Malajkata gra genialnie i przez blisko półtorej godziny daje z siebie wszystko. Na początku widzimy Małgorzatę (Iza Kuna) z mocno utrwaloną lakierem fryzurą, w nienagannej czarnej sukience i w czerwonych butach. Wykonuje nerwowe telefony do syna w obawie, że ten coś sobie zrobi. Jest roztrzęsiona i wściekła zarazem, ale jednocześnie zadowolona z obrotu sprawy. Przyszła synowa nigdy nie budziła jej sympatii, a ponadto nie pasowała do Łukasza, który jawi się jako wzór cnót wszelakich: wykształcony, wysportowany i na dodatek, dzięki zaangażowaniu rodziców, dobrze ustawiony finansowo. Jej mąż, Andrzej (Jacek Braciak), zachowuje znacznie więcej dystansu i zdrowego rozsądku, usiłuje też studzić emocje mocno poirytowanej żony. Ojciec panny młodej, Tadeusz (Mariusz Jakus), ma w sobie chłopską prostolinijność i spryt. Początkowo próbuje godzić zwaśnione strony, ale gdy konflikt się pogłębia, potrafi zadbać o interes najbliższych. Wanda (Agnieszka Suchora) z wysoko upiętym kokiem i w połyskliwe sukience, ubrana wedle prowincjonalnej mody, traktowana jest w szczególności przez Małgorzatę jako „gorszy sort”. Mowa jej ciała, każdy gest i ruch, sposób chodzenia, bojowa postawa i nieprzebieranie w słowach zapowiadają, że nie jest zdolna do kompromisów i będzie bronić honoru córki oraz rodziny do upadłego. Z tragikomicznych rozmów wylania się obraz dorosłych dzieci, będących dla rodziców nadal Łukaszkami i Weronką, których w rzeczywistości nie znają i nie rozumieją.

Trzeba powiedzieć, że siłą tekstu Modzelewskiego są typowe postaci i schematy zachowań. Każdy z widzów ma szanse usłyszeć kilka gorzkich prawd o sobie lub o najbliższych. Diagnoza formułowana przez autora wykracza jednak poza przykład rodziny i przenosi się na poziom bardziej ogólny. Jednostkowy przypadek staje się również pretekstem do pokazania głębokich podziałów społecznych, które akurat dziś ujawniają się z coraz większą mocą.

13-11-2019

Teatr Współczesny w Warszawie

Marek Modzelewski

Wstyd

reżyseria i opracowanie muzyczne: Wojciech Malajkat

scenografia: Wojciech Stefaniak

muzyka: Fonoteka Sonoria

obsada: Iza Kuna, Jacek Braciak, Agnieszka Suchora, Mariusz Jakus

premiera: 13.09.2019

WOJCIECH MALAJKAT WARSZAWA TEATR WSPÓŁCZESNY



Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Współczesny

Hanna Bałtyn

Absolwent anno 2013



Magdalena Figzał-Janikowska

Być jak Billy Elliot



Anna Jazgarska

Antonio



Łukasz Drewniak

K/181: Déjà vu, vous – déjà



Maciej Wojtyszko

Fascynujący Zapasiewicz



Leszek Bzdyl

16 sekund

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem


reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

 Facebook